


PRENUMERATA:

Rocznie 24 mrk.
półrocznie . . . 12 mrk.
kwartalnie . . . 6 mrk.
miesięcznie . . . 2 mrk.
wraz z odnośnieniem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologia . . . 75 fen.
Reklamy 70 fen.
Zwyczajne (5 szpalt) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniej 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA

„GAZETA ŁÓDZKA”
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-jej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-jej do 3-jej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Piątek, 28 Grudnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 351.

Łódź, dnia 28 grudnia.

W bieżącym tygodniu przykuwają powszechną uwagę obrady komisji pokojowej w Brześciu Litewskim...

Na zapytanie posła Staneka w austriackim parlamencie, co do polepszenia się stosunków żywnościowych w Austrii przez dostawy z Rosji, odpowiedział prezydent ministrów, dr. Seidler, że w układzie rozjemczym, zawartym z Rosją, mieści się zezwolenie na sprzedaż i wymianę towarów codziennego użytku na miejscach komunikacyjnych frontu. Bliższe postanowienia w tej mierze będą ustalone przez przedstawicieli stron, zawierających układ na konferencji, która się odbędzie w Petersburgu. W końcu przy rokowaniach pokojowych zostaną także uregulowane stosunki gospodarcze z Rosją. Upełnomocnieni przedstawiciele Austro-Węgier będą się starali zawrzeć taki układ, któryby odpowiadał w zupełności gospodarczemu potrzebom Austro-Węgier. Obawy, że w tym kierunku Austro-Węgry zostaną wyprzedzone przez inne państwa centralne, naturalnie nie nadają się wcale do omawiania, zaznaczył z naciskiem austriacki prezydent ministrów.

Już sama nadzieja zmiany podzielała na obniżenie się cen b. wielu produktów żywnościowych. Wprawdzie ceny w detalu utrzymują się jeszcze na poprzedniej wysokości, jednak, maluczeko, a i sklepikarze ceny obniżają.

* * *

Polski gabinet ministrów zaraz po ukonstytuowaniu się znalazł przed sobą ogrom pracy i zadań do rozwiązania; tylko tak światli mężowie, z jakich ten gabinet się składa, potrafią, miejmy tę ufność i nadzieję, wybrnąć pomyslnie z tego labiryntu, w jakim sprawa Polski się znalazła, wobec wszczęcia rokowań pokojowych z Rosją. Prezes ministrów, p. Kucharzewski, już powrócił z Berlina z towarzyszącymi mu osobami. Wyniki podróży, jak odzywał się p. prezydent ministrów do dziennikarzy, są naogół zadawalniające. P. prezes ministrów odbył szereg konferencji z najwyższymi przedstawicielami rządu niemieckiego i wybitnymi politykami. W konferencjach tych omówiono przedewszystkiem sprawę udziału przedstawicielstwa polskiego w odbywających się obecnie na froncie wschodnim rokowaniach pokojowych oraz najważniejszą kwestię, dotyczącą dalszej budowy państwa polskiego w myśl patentu z dn. 12 września. We wszystkich tych kwestiach p. prezes ministrów zajął stanowisko zasadnicze, wypowiadając się za stanowczym uwzględnieniem szeregu aktualnych postulatów.

Co zaś do sprawy udziału w rokowaniach pokojowych, to otrzymano nadzieję, że sprawa ta będzie załatwiona pomyslnie. W najbliższych dniach należy się spodziewać definitywnego jej załatwienia w szczególach.

Najważniejszym rezultatem podróży p. prezesa ministrów do Berlina jest omówienie szeregu kwestji pilnych i zadzierzgnięcie bezpośredniego kontaktu z rządem niemieckim, co ma wpłynąć na przyspieszenie dalszej pracy państwowej. Sprawozdanie, ze swej podróży p. prezes ministrów złożył w poniedziałek Radzie Reg. i radzi ministrów.

Informacje więc dotychczasowe, jakie prasa posiada, każą się spodzie-

wać pomyslnego układu stosunków polskich.

Dotychczasowy stan rzeczy w Rosji utrwała się, mimo, że nie brak sceptyków, którzy rządy bolszewików obliczają zaledwie na tygodnie; widzimy jednak z różnych dowodów, że bolszewicy, gdy chodzi o sprawy realne, umiejają zdobyć się i na porozumienie z innymi stronnictwami, potrafią się więc zapewne i przy rokowaniach pokojowych zdobyć na kompromisy.

Jak donosi p. ag. tel. pomiędzy komitetem komisarzy ludowych a centralną komisją rewolucjonistów lewicowych, doszło do porozumienia w sprawie utworzenia rządu. Rewolucjonści lewicowi otrzymają 7 miejsc. Komisarzem dla spraw rolnictwa będzie Kalegajew. Komisarzem sprawiedliwości — Steinberg, komisarzem dla spraw samorządu Trentowski, zarządcą pałaców Rzeczypospolitej Izmailowicz. Ponadto z pośród rewolucjonistów lewicowych będzie 3-ch ministrów bez portfeli.

Wiadomości te świadczą, że bolszewicy utrwalają swą władzę, którą chętnie się z innymi dzieli, aby tylko utrwaliłi zdobycze rewolucji i utrzymać się u steru. Jest narazie tylko jedna okoliczność, która napawa Lenina i jego stronników niepokojem; jest nią niepewny skład osobisty konstytuanci: utrzymują, jakoby w konstytuancie „bolszewicy” pozostawali w mniejszości.

Wychodzące w Moskwie „Utro Rosji” oświadcza, że główną przyczyną niewpuszczenia członków konstytuanci do pałacu Taurydzkiego na obrady był fakt, iż bolszewicy nie zdobyli większości, jak się tego powszechnie spodziewali. Prasa moskiewska, ciesząc się, dzięki solidarnemu stanowisku zecerów, większą swobodą aniżeli w Petersburgu, ogłasza ściśłą listę z zestawieniami wyniku wyborów. Z listy tej wynika, że w Charkowie bolszewicy otrzymali 10 000, a inne partje 38 000 głosów. W Teodozji otrzymali 1 900, a przeciwnicy ich 9 130, w Woroneżu 1 150, a inne partje 12 400 głosów. O podobnym rezultacie głosowania donoszą z Odessy, Saratowa, Tweru, Chersonia i t. d.

Tu więc „pryncyp” bolszewików, przynajmniej w teorii prawo decydowania większości o formie rządów i o innych zasadniczych sprawach, wystawiony został na pierwszą próbę ognia, z której nie wyszedł zwycięsko. Bolszewicy wiedzą, że mogą, będąc nawet w mniejszości, rządzić państwem, posiadają bowiem faktyczną władzę i przewagę w kraju, ponieważ mają za sobą większość armji lądowej i floty; pozatem posiadają w swym ręku stolicę, bank państwa agencję telegraficzną, koleje i t. p.

Na pytanie, co z takiego stanu wyniknie, zapewne niezadługo przyniosą nam odpowiedź wydarzenia w głębi Rosji. Bo ta Rosja zawsze jeszcze pozostaje sfinksem. Czy sfinks ten poza głosem anarchji zdobędzie się i na inny głos, przyszłość pokaże.

J. Gr.

Austria i sprawa polska.

„Taegliche Rundschau” zamieszcza następujący artykuł, napisany przez dra P. Samassa z Wiednia.

Artykuł pragnie sprostować nieporozumienia, które się ujawniły w prasie na temat sprawy polskiej, przedewszystkiem

zaś na temat dążeń polityki austriackiej w sprawie polskiej.

Mówią, że bezmierna ambicja Austrii kieruje temi dążeniami.

Być może, iż ambicja dynastyczna odgrywa pewną rolę w polityce wiedeńskiej, ale ona bezwzględnie nie była czynnikiem rozstrzygającym. Od początku miał tutaj znaczenie motyw inny, mianowicie kłopot, co zrobić z Galicją.

Dalej Samassa zaznacza, że „choć polacy nie mieli się na co skarżyć w Galicji”, to jednak „wciąż wypowiadali, że uważają Austrię tylko za dach przymusowy, dopóki państwo polskie nie zmartwychwstanie w blasku i wspaniałości. Ideologia narodowa wyłącznie stanowiła o polityce polskiej”.

Zaledwie wojna wybuchła, posłowie polscy natychmiast udali się na Ballplatz i zażądali przyłączenia kongresówki do Galicji, a hr. Berchtold corychlej przestał to żądanie do Berlina jako żądanie austriackie.

Ale później cesarz Franciszek Józef miał to zdrowe poczucie, że tego rodzaju pretensje nie są zbyt na czasie. Zwycięski pochód sprzymierzonych na wiosnę r. 1915 i zdobycie całej kongresówki uczyniły tę sprawę znów aktualną.

Bethman-Hollweg skłaniał się wówczas do „austropolskiego” rozwiązania, ale, rzecz zrozumiała, stawiał pewne warunki. Tymczasem jednak mianowany ministrem spraw zewnętrznych baron Burian niezbyt się spieszył z rokowaniami.

Polacy oskarżyli Buriana, że ich podszeźdł, ponieważ jako madzjar i cieni Tiszy nie chce nic wiedzieć o przyłączeniu Polski do Austrii.

Jego planem było takie same uzależnienie Polski do Austrii, jak Kroacji od Węgier, a więc wytworzenie „poddualizmu” zamiast trójzizmu; ten program jest jednak nie możliwy do przeprowadzenia, jeżeli istotnie cała kongresówka albo jej znaczna część miałaby być połączona z Galicją, ponieważ chodziłoby wówczas o kraj liczący około 20 milionów mieszkańców, a więc równy zaludnieniu całej reszcie Austrii. Takiego kraju niepodobna traktować jako zależnego.

Kłeska pod Łuckiem późną wiosną r. 1916 zmusiła Ballplatz do przystosowania się do zmienionego tymczasem stanowiska rządu berlińskiego. Polacy galicyjscy szaleli, i nawet obietnica wyodrębnienia Galicji z dnia 5 listopada 1916 r. nie zdołała ich uspokoić.

Zwołanie parlamentu austriackiego dało im potem sposobność do praktycznego wyrażenia swego rozgoryczenia, co w każdym razie pobudziło hr. Czernina do jaknajszybszego zaspokojenia ich życzęń. Ich postępowanie rzuca zresztą znamienne światło na przyszłość, gdyby polakom jednak wbrew ich woli było przeznaczonem pozostać w parlamencie wiedeńskim.

Polacy sprzymierzili się z Czechami i Słowianami południowymi, posłowie niemieccy znaleźli się w mniejszości, a wraz z nimi również austriacka idea państwowa i wierność sojusznictwa w stosunku do państwa niemieckiego.

Austria jest już obecnie państwem słowiańskim, gdyż w niej dwie trzecie Słowian żyje obok jednej trzeciej Niemców. Przyłączenie Polski rozłożyłoby jednak Austrię na dwa państwa, z których jedno przynajmniej może stać się państwem kierowanym przez Niemców, niewątpliwym sprzymierzeńcem państwa niemieckiego, co w razie pozostania Galicji w austriackim związku państwowym byłoby całkowicie wykluczone.

Albowiem, jeżeli polacy nie osiągną zespolenia Galicji z Kongresówką, będą

mieli tylko jedno dążenie — wytworzenie z Austrii narzędzia polityki wrogiej Niemcom, przyczem mogą bezwzględnie liczyć na przymierze z Czechami i Słowianami południowymi.

Pozostaje wprawdzie częściowe państwo polskie, co do którego wrogości względem Niemiec niepodobna oddawać się żadnym iluzjom. Ale nie ma żadnego rozwiązania sprawy polskiej, któreby mogło rzeczywiście uczynić Polaków przyjaciółmi narodu niemieckiego.

To polega na właściwościach polskiego charakteru narodowego, przedewszystkiem zaś na położeniu geograficznem siedzib obydwóch narodów.

W końcu Samassa twierdzi, że unja z Austrią może być tylko personalną, ponieważ państwo niemieckie musi sobie zapewnić w Kongresówce pewne prawa handlowo-polityczne i wojskowe, co do których możnaby się umówić z Polską nie przez Wiedeń i Peszt, ale bezpośrednio z Polską.

Kronika polityczna.

Z Brześcia do Warszawy lub Wilna.

W związku ze sprawą rokowań pokojowych rozeszła się pogłoska, iż ze względu na pewne niewygody, których doznają liczni uczestnicy rokowań w Brześciu Litewskim mogą być one przeniesione do Warszawy lub Wilna.

Wyjazd komisji do Petersburga.

Biuro Wolffa donosi, że udała się do Petersburga pod przewodnictwem posła hr. Mirbacha, przewidziana w dopełnieniu do umowy niemiecko-rosyjskiej o zawieszeniu broni z dn. 25 b. m., komisja, mająca za zadanie uregulować wymianę jeńców cywilnych oraz niezdolnych do służby wojskowej jeńców wojennych, jak również przedsięwziąć środki, zmierzające do przywrócenia stosunków pomiędzy obu krajami w granicach, objętych warunkami zawieszenia broni.

Do komisji należą: Z urzędu spraw wewnętrznych-radca tajny, Eckhardt i konsul generalny, Biermann, czterech przedstawicieli ministerjum wojny z pułkownikami: Francuskim i Giesslerem na czele, ze strony naczelnego dowódctwa armji: major v. Welsen z dwoma towarzyszami, z urzędu pocztowego Rzeszy-radca tajny Schenck i p. Laneshof z ramienia Czerwonego Krzyża. Delegacji towarzyszy personel pomocniczy.

„Vorwärts” o warunkach rosyjskich.

W sprawie dotychczasowych rezultatów rokowań w Brześciu Litewskim pisze „Vorwärts”:

Rząd niemiecki będzie musiał dokładnie zbadać sprawę, czy żywotne interesy naszego narodu pozwalają na dalsze rokowania na zasadach wyłuszczonej w programie rosyjskim.

Rosyjski program pokojowy jest tak teoretyczny i abstrakcyjny, że cały szereg konkretnych zagadnień spornych nie może być odrzucony dzięki nim załatwiony.

Niemniej brama do pokoju dla wszystkich stoi otworem.

Konstytuanta rosyjska.

W Radzie włościańskiej oświadczył Trocki, że konstytuanta zbierze się natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego.

Stanie ona wobec faktu dokonanego i zaaprobuje — zdaniem Trockiego — politykę rządu komisarzy ludowych.

Stokholm, 27 grudnia.

Jak donoszą z Petersburga, ukazał się komunikat urzędowy, zapowiadający zwołanie w najbliższym czasie konstytuanty.

Wydanie depozytów komisarzem ludowym.

Agencja Havasa donosi z Petersburga: Kasy banku państwa oraz klucze od wszystkich depozytów wartości 8 miliardów rubli zostaną wydane komisarzom ludowym.

Odmowa kredytu dla odwołanych konsułów rosyjskich

W komunikacie Pet. Ag. telegraficznej czytamy: Rząd rosyjski zawiadamia wszystkich interesowanych, a w szczególności banki zagraniczne, że ci rosyjscy dyplomatycy i konsularni przedstawiciele, którzy wzdrali się uznać rząd komisarzy ludowych, zostali odwołani. Dla tego ostrzega się banki, aby nie dawały im sum pieniężnych na rachunek rządu rosyjskiego, gdyż takowe nie będą uznane i zapłacone.

Werowski o Rumunji.

Ze Stokholmu donoszą: Rezydujący w Stokholmie poseł rosyjski, Werowski, w sprawie udziału Rumunji powiedział, co następuje:

„Stosunek Bratianu do bolszewików jest taki, jaki być musi.

Obecny ustrój państwowy w Rumunji znajduje się w stanie agonii.

Możliwym jest bardzo, iż zostanie ona wkrótce ogłoszona republiką.

Wreszcie poseł poruszył sprawę stosunku Rosji do Ukrainy.

Zdaniem jego nie można brać poważnie popierania Kaledina przez Radę ukraińską, gdyż ukraińcy zdają sobie doskonale sprawę z tego, co ich czeka, w razie zwycięstwa Kaledina.

Talaat-pasza delegowany na kongres pokojowy.

Sułtan wydał irade, którym mianował wielkiego wezyra Talaata-Paszę pierwszym delegatem do prowadzenia pertraktacji pokojowych. Oprócz Wielkiego Wezyra wymienione są w irade nazwiska innych delegatów, któreśmy już poprzednio zamieścili.

Na Ukrainie.

Jak się dowiaduje „Głos narodu“ ze Stokholmu, przybyło tam 13 anstrjackich zakładników wojennych, rusinów z Galicji, w powrocie z Rosji, między nimi b. poseł dr. Ochrymowicz. Byli oni świadkami ostatniego przewrotu w Rosji. Opowiadają, że bolszewicy domagają się od rządu Ukrainy oddania władzy w ręce włościan i żołnierzy i zastosowania zasad maksymalistycznych w całej pełni. Rząd ukraiński uznaje wprawdzie zasady demokratyczne, ale nie może zarzucić urządzeń narodowych. Bolszewicy zarzucają ukraińcom, że tamowali ruchy wojska, wysyłanego przeciw Kaledinowi. W kołach ukraińskich panuje przekonanie, że poparcie Kaledina i Kornilowa zaprzęściłoby wszelkie zdobycze rewolucyjne i przerwało odrodzenie Ukrainy. Dr. Ochrymowicz obawia się, że agitacja koalicyj na rzecz Ukrainy może pokrzyżować plany ukraińców.

Ten sam korespondent donosi ze Stokholmu, że przedstawiciele misji wojskowych: Anglii, Francji, Serbji, jakoteż armji polskiej, konferowali z jeneralnym sekretarzem rządu Ukrainy w sprawie sytuacji politycznej. Przedstawiciele Francji i Anglii interpelowali go w sprawie międzynarodowego stanowiska Ukrainy. Obiecali przytem wszelkie poparcie moralnej finansowej i gospodarczej natury, jeśli Ukraina walczyć będzie nie tylko z Rosją, ale i nadal z Austro-Węgrami. Sekretarz jeneralny oświadczył jednak, że Ukraina pozostanie neutralną i że broni tylko swoich interesów. Przedstawiciel Serbji ofiarował rządowi ukraińskiemu pomoc 24000 żołnierzy serbskich, ponieważ Ukraina ma ten sam program, co Serbja i południowi słowianie.

Ukraina ma własne pieniądze.

„Neue Freie Presse“ donosi, że Stokholm, że ukraiński bank zawiadomił iż puścił w obieg własne pieniądze papierowe.

Rozpoczęło się bicie własnej monety.

Ządania ukraińców w Galicji

Krakowski „Czas“ z dn. 15 go grudnia (№ 578) donosi, że antypolski ruch ukraińców w Galicji wzmaga się coraz bardziej. Na zebraniach, odbywanych wszędzie protestują ukraińcy przeciw włączeniu Galicji wschodniej do Polski, a żądają urządzenia prowincji austriackiej, złożonej z Galicji wschodniej i Bukowiny północnej, założenia uniwersytetu ukraińskiego i t. d.

Napad lotniczy na Mannheim.

Karlsruhe 26-go grudnia. Lotnicy angielscy obrzucili bombami w wieczór wigilijny otwarte miasto Mannheim. Strat wojskowych nie było. Dwie osoby zginęły, 10 do 12 osób rannono, przyczem nie było w tej liczbie ani jednej osoby wojskowej, natomiast byli jeńcy francuscy. Jeden samolot zmuszony był do opuszczenia się na ziemię w prowincji Palatynatu. Lotników wzięto do niewoli.

Ofiara cesarza dla niemieckich jeńców w Rosji.

Do znacznej sumy z państwowych środków i ofiar narodowych dołączył i cesarz Wilhelm dużą sumę z osobistych funduszy dla przyniesienia ulgi niemieckim jeńcom wojennym w Rosji się znajdującym.

Sumy te przekazano za pośrednictwem rządu szwedzkiego.

Brak węgla w Królewcu.

Korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi z Królewca:

Wobec braku węgla, sklepy i biura prywatne mają być otwarte tylko od godz. 9 rana do godz. 2 m. 30 popołudniu. Kawiarnie, restauracje i cukiernie zamknięte są od godz. 2 do 8 wieczorem. Ruch tramwajów odbywa się tylko od godz. 9 rano do 1 popołudniu. W święta i niedziele tramwaje nie krążą wcale.

Orlando udał się na front.

Z Rzymu pod datą 27 grudnia donoszą:

Orlando wyjechał wczoraj na front. Na tajne posiedzenie, zapowiedziane na 28 grudnia, zapisało się 14 mówców.

Gen. Castelnau wodzem naczelnym koalicyj.

„Vossische Zeitung“ donosi z Genewy:

Według wiadomości z Paryża Francji podobno udało się przewyciężyć zastrzeżenia Anglii przeciwko mianowaniu w odza naczelnego wszystkich wojsk koalicyj.

Tym wodzem zostanie prawdopodobnie generał Castelnau, który jednocześnie otrzyma tytuł marszałka.

Ustąpienie Lloyd George'a?

Dzienniki angielskie podają sensacyjną wiadomość, że premier Lloyd George za poradą lekarzy musi złożyć niebawem swój urząd, bo zdrowie jego wskutek przepracowania jest nadwątzone.

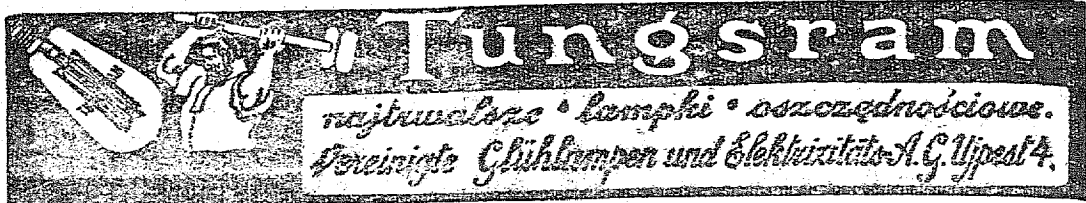
Jako jego następcę wymieniają Asquitha, który chce zainicjować politykę pojednawczą i przygotować zawarcie pokoju.

Ameryka internuje marynarzy rosyjskich.

„Matin“ donosi z Nowego Jorku: W jednym z portów oceanu spokojnego natrafiono na rosyjski parowiec transportowy, posiadający załogę bolszewicką. Rząd amerykański rozkazał chwilowo zatrzymać marynarzy rosyjskich w celu zbadania statutów i zrewidowania parowca.

Wilson szefem kolei żelaznych.

Reuter donosi z Waszyngtonu: Wilson zakomunikował, że od południa 28 grudnia obejmuje kierow-



nictwo kolei żelaznych w całych Stanach Zjednoczonych.

Moka Adoo mianował generalnym dyrektorem kolei żelaznych.

Ruble w Chinach.

Jak donosi „Utro Rosji“ z d. 17-go b. m., spadł kurs rubli w Chinach tak dalece, że Bank rosyjsko-azjatycki przestał przyjmować do wymiany ruble papierowe.

Czarnym szlakiem.

Wychodzący w Winnicy na Podolu tygodnik „Życie Polskie“ podaje pod tyt. „Szlakiem Hunów“ wykaz majątków i miejscowości, które stały się pastwą zarachowanego żołnierstwa. Kursowały oddawna pogłoski — pisze „Życie Polskie“ — że 1 października, na „Pokrowę“, ma być wyprawa na burżazję. Oswojona wszakże ze wszelkimi okropnościami wojny ludność korzystała spokojnie z cudownej jesieni, aby ukończyć najpilniejsze gospodarze czynności: siano, młócenie, kopanie, zwożenie, gdy naraz gruchnęła mętna wieść, że z pod Kamieńca idzie cały korpus gwardji i „robi porządek“ z gorzelniami. Właściciele gorzelni jeszcze raz uderzyli na alarm, błagając o pozwolenie wynuszczenia spirytusu; jeszcze raz otrzymali odpowiedź, że spirytus potrzebny jest dla państwa i uspokoił się.

Tymczasem „porządek“ szczył się z błyskawiczną szybkością. Podobno korpus ruszył z frontu 18 września, nieznacznie Bralówkę, a 27 był już pod Lityniem. Ustalił rozmiary kłeski dziś jeszcze niepodobna, gdyż niema urzędowych danych, a do komisarsza gubernialnego dopiero od 27 października zaczęły napływać skargi i depesze ze zniszczonych miejscowości.

Spróbujmy jednak nakreślić bodaj w przybliżeniu kierunek i szerokość „czarnego szlaku“ na podstawie dorywczych wiadomości, które posiadamy.

Idzie on od Rachnowki pod Kamieńcem na północny wschód przez powiaty: uszycki, mohylowski i lityński ku Staro-Konstantynowowi.

Zniszczono, zrabowano lub spalono następujące folwarki, gorzelnie i wsie:

W powiecie kamienieckim: Rachnowka i Krzywczki; w uszyckim Bralówka, własność Krasowskiego (zniszczona gorzelnia, do 400 ofiar) Cykwówce, własność Kleniewskiego, Karaczajówce, własność Obatńskiego (gorzelnia), Howory Tyszkiewicza, Astonów Szmita (zniszczony słynny ogród i szkółki drzew owocowych). Daaskówce, należące do włościan (zrabowano bydło, zniszczono ogrody). W mohylowskim: Matwijków własność roszjanina Ustinowa, Mytki własność Marawiewa (zniszczony we dworze szpital dla ranionych). W winnickim: Złote własność Rennenkamps. W lityńskim: Chodaki własność Starorypińskiego. W lityńskim, który najwięcej ucierpiał i gdzie, horda gwardyjska dotąd przebywa niejakoko Baru, „czarny szlak“ zniszczenia rozwidla się. Na prawym brzegu Rowu ucierpiał: Hołdki własność Dacenska, Madkowce (gorzelnia), Teksarówka, Cerniatyn własność ks. Lwowa, Sewerynowka A. Sokółowskiego (zrabowane: folwark, zapasy cukru w cukrowni, miodocaynia, a także należące do Marii Olszewskiej fabryka win owocowych). Na lewym brzegu Rowu ocalał dotąd wąski pas (Popówka, Antonówka, Stodółca, Rażepy), ale za to na północ szeroko rozlała się pożoga, zniszczone: Serbinowce A. Sokółowskiego, Słobódka Meżwrowska J. Szczenińskiego (gorzelnia), Hubertów Tąd. Stempowski (spalone: gorzelnia i wszystkie zabud. folwarczne), Huta Czernelowska St. Stempowskiego, Czernelowce Kaz. Stempowskiego, Ewelii Ewy Krance, Winnikowce St. Stempowskiego; folwark Grobkowa (dzierz. Badzia), Hryzki Raflowej, Komarowce własność roszjanina Meyerderffa, folwark Zarudzie pod Radziejowcami Podhorodecki, Nowosielska-Ziuzia własność roszjanina Polakowa, Banków ks. Lwowa, Majdan Borkowski Choderzkiego, Poczapińce Baohina.

Na spotkanie tej fali zniszczenia, idącej z południowego zachodu, ruszyła z północy z lityczowskiego powiatu druga fala od stojących tu pułków zapasowych i spływały się ze sobą obie w lityńskim powiecie. Na miejscach zderzenia, jak np. w Hubertowie, trudno opisać nawet rozmiary katastrofy.

Z Belgji.

Grupa dziennikarzy krakowskich odbyła wycieczkę do Belgji, i obecnie dzieli się wrażeniami z niej z czytelnikami.

Z opisu dr. A. Beaunré, zamieszczonego w „Czasie“, wyjmujemy parę charakterystycznych szczegółów.

Bruksela niewiele ucierpiała wskutek wojny. Sklepy zapełnione są żywnością, przyczem ceny tejże znacznie są niższe od naszych.

Przyczyniła się do tego, oprócz dostaw miejscowych producentów, i działalność komitetu amerykańsko-hispańskiego, który za pośrednictwem Holandji dostarcza Belgji zboża, mąki, konserw i mięsa. Ulga, jakiej stąd doznaje produkcja miejscowa, wychodzi na korzyść ludności zamożniejszej, która wprawdzie płaci ceny stosunkowo wysokie, lecz nie odczuwa żadnych braków.

Położenie Belgji jest znacznie lepsze niż Galicji i Królestwa, a stana średniego daleko lepsze niż w Berlinie.

Włościanie mają się, jak wszędzie, bardzo dobrze, i robią znakomite interesy.

Gorzej znacznie przedstawia się sprawa robotników. Pracują tylko kopalnie i fabryki żelazne na rachunek armji niemieckiej. Inne gałęzie przemysłu stoją i tysiące robotników pozostaje bez pracy, robotnicy tylko dobrowolnie wyjeżdżają do Niemiec. Dla pozostałych zorganizowano pomoc nader skuteczną na miejscu.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 27-go grudnia. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na froncie angielskim trwała chwila mi ożywiona działalność bojowa około lasu Houthouster, na północnym brzegu Lys, pod Moeuvres i Marcoing.

Front niemieckiego następcy Crona.

Pułki dywizji gwardji poprowadziły po gwałtownym działaniu artylerji i przyrzędów do rzucania min skuteczne przedsięwzięcia na północnym-zachodzie od Bezonyxa. Przed południem oddziały wywiadowce wtargnęły do linii francuskich. Po południu kilka kompanji w połączeniu z ciskaczami płomieni i częściami bataljonu szturmowego popierane przez piechotę i lotników bojowych, wzięły szturmem obydwa pierwsze okopy nieprzyjacielskie na szerokości 900 metrów. Kontratak francuski nie udał się, przyczem nieprzyjaciel poniosł ciężkie straty. Po wysadzeniu w powietrze licznych urządzeń podziemnych, wojska szturmujące powróciły ze 100 jeńcami i kilkoma zdobytymi karabinami maszynowymi do stanowisk, z których wyszły.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Württemberskiego.

Pewien oddział francuski, który dotarł do naszego wysuniętego okopu na północy od Oberburnhaupt, został odparty w walce zbliżka.

Front macedoński.

Nic szczególnego.

Z widowni włoskiej.

Działalność artylerji pomiędzy Asiago a Brentą, straciła wczoraj na gwałtowności. Ożywiony ogień dywersyjny, utrzymał się w oddziałach bojowych oraz między Brentą a Piave w ciągu całego dnia. Natarcie włoskie na Monte Tamba zostało odparte.

Pierwszy Generał-kwarcernistrz LUBENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 27-go grudnia. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej.

Zawieszenie broni.

Włoski teren walk.

Pomiędzy Asiago i Brentą, jak również na Monte Pompa zostały odparte słabsze natarcia nieprzyjaciela. Na pozostałych częściach frontu obustronny ogień niszczący.

Szef sztabu generalnego

Dowóz z Rosji.

Z Wiednia donoszą do „Znasu.“ Według wiadomości ministra Hofera w urzędzie żywnościowym układ w sprawie rozejmu z Rosją zawiera, jak wiadomo, ważne postanowienie, iż w ograniczonym zakresie, już obecnie ma się rozpocząć wymiana niezbędnych artykułów codziennego zapotrzebowania. Przez dostawy z Rosji przeto w miarę możliwości organizacja wyżywienia ludności u nas ma doznać polepszenia.

Rządy w Wiedniu i Berlinie jak też kompetentne czynniki w Bukareszcie zajęte są obecnie intensywnie przygotowaniem, celem umożliwienia transportów większych ilości zboża z Rosji. Wprawdzie nie da się przewidzieć, jak wielkie rozmiary przybiorą te dostawy, zapewne jednak uchodzi, iż szczególnie w południowej Rosji znajdują się wielkie zapasy zboża, których nie można było ztamtąd wywieźć z powodu braku środków transportowych, oraz zamknięcia Dardanell.

W razie uzyskania zgody Rosji, będą musiały rządy mocarstw centralnych zorganizować skupowanie i gromadzenie zapasów zboża przy pomocy agentów handlowych, oraz specjalnych swych delegatów.

Jako droga handlowa, którą będzie można transportować większą ilość zboża, przedewszystkiem wchodzi w rachubę Dunaj. Ponieważ jednak Dunaj obecnie zaczyna zamarzać, przeto urzędownie zamierzonych planów co do transportów zboża z Rosji na większą skalę tą właśnie drogą byłoby w każdym razie niemożliwym przed marcem.

Wymiana towarów odbywa się już obecnie między wojskami rosyjskimi i mocarstw centralnych w niektórych częściach frontu. Oprócz zboża mogliśmy z Rosji otrzymać przedewszystkiem jaja i drób, a wreszcie także i owoce strączkowe. Szczególne znaczenie miałyby transporty paszy, które wobec powszechnie panującego u nas jej braku hardzoby się przydały. Także i większe ilości cukru możnaby sprowadzać z Rosji.

detalicznym wpływ ten dotychczas mniej jest widoczny, chociaż znać mniejszy lub większy spadek cen niektórych produktów, jak: cukier, kasza, herbata; po nadto spadły ceny niektórych tkanin.

Znacznie silniejszy wpływ położenia politycznego widoczny jest w handlu hurtowym.

Spadły ceny na cukier, kasze a szczególnie na herbatę i kawę.

Hurtownicy utyskują na brak nabywców ci ostatni bowiem również są ostrożni i w obawie, że możliwy jest dowóz pewnych artykułów z Rosji, nie chcą zapatrywać się w zapasy.

W kołach hurtowników twierdzą, iż niektórzy z nich w ostatnich dniach stracili na zniżce cen bardzo znaczne sumy. Nie chcąc tracić uciulanego przez wojnę całego majątku, hurtownicy śpieszą się obecnie z pozbyciem towarów w obawie większej jeszcze zniżki.

W innych gałęziach dotychczas spadły znacznie ceny płótna. W hurcie zafatowano transakcje po cenach, już czterokrotnie niższych od wyśrubowanych w końcu lata.

Katastrofa kolejowa pod Lublinem.

Świadek naoczny katastrofy kolejowej pod Lublinem, której ofiarą padło 15 zabitych i kilkudziesięciu rannych, opowiada według pism warsz. następujące szczegóły wypadku, podając zarazem nazwiska ofiar.

W nocy z czwartku na piątek na stacji Spornik w pow. Lubelskim, między Najęczowem a Motyczem, pociąg idący z Lublina, spóźnił się przeszło o godzinę, a nad echawszy, zderzył się z pociągiem towarowym, stojącym na tej stacji. Dawane były wprawdzie sygnały świetlne, że linja główna jest zajęta, ale maszynista nie zdążył już zatrzymać pociągu z powodu zepsucia się hamulca.

Całkowitemu rozbiciu uległy: lokomotywa pociągu pasażerskiego, wagon bagażowy i 4 wagony klasy 3-ej oraz 2 wagony pociągu towarowego. Wagon 2-ej klasy przewrócił się wprawdzie, ale lekko, a przeto pasażerowie nie ponieśli szwanku. Maszyniści i dwóch pomocników nie zdołano odnaleźć.

Pierwszej pomocy udzielali wojskowi. Po upływie półtorej godziny przybył oddział ratunkowy z Lublina i zabrał się energicznie do pracy. Zaczęto wydobywać zabitych oraz rannych z pod wagonów. Tych ostatnich odwożono do szpitala wojskowego w Lublinie przy ulicy Szpitalnej.

Wskutek ciemności i mrozu ratunek był bardzo utrudniony. Z pomocą pospieszyli właściciele ze wsi okolicznych, ale zdążyli przybyć zaledwie po upływie 2 — 3 godzin. Niektóre zwłoki są zupełnie zmiążdżone.

Z pośród 15 zabitych zdołano ustalić następujące nazwiska: Silberberg, żołnierz Horoczko, Stanisław Wojtowicz, Fiszel Kohn z ul. Dzikiej 32 w Warszawie; H. Steinkind z Radomia, Józef Feinstein z Solca, Szymon Mocz z Przytyku, mieszkaniec Radomia; Bruno Kraentzen z Brześcia Litewskiego, Aleksander Filip, E. W. Flaumenschaff z Bochni.

Wiadomości bieżące.

— Ofiara rozruchów.

Pani Marja Skarzyńska, obywatelka z plockiego, otrzymała za pośrednictwem policji niemieckiej wiadomość, że syn jej, Jerzy, który pracował w Moskwie w Komitecie polskim, zginął na ulicy podczas strzelaniny.

Data tragicznego wypadku nie jest podana.

— Nowe banknoty rosyjskie.

Osoby, niedawno przybyłe do Warszawy, przywoziły nowe banknoty rosyjskie, półrublowe, dotąd wcale nieznanne, gdyż banknoty te wydane zostały już po ewakuowaniu się rosyjan.

— Kalendarz robotniczy

formatu ksiągki 210 str.; zawierający artykuły: informacyjne, statystyczne, polityczne, powieściowe i społeczne, z dziejów ruchu robotniczego u nas i zagranicą; przy współpracownictwie wybitnych pisarzy socjalistycznych bogato ilustrowany wyszedł z druku i jest do nabycia w Administracji Jedności Robotniczej, ul. Włodzka 144.

— Z głównej kasy miejskiej.

Jak donosi żargonowy „Łodzer Tageblatt“ od kilku dni brak w głównej kasie

miejskiej kasetek, należących do komitetu kuchni.

W kasetkach znajdowało się 8,000 marek.

— Konferencja Pedagogiczna.

Dzisiaj o godz. 9-ej rano w Wyższej szkole Realnej Księstwa Łódzkiego przy ul. Dzielnej nr. 58 nastąpiło otwarcie Konferencji Pedagogicznej, urządzonej przez Inspektorjat Łódzkiego Okręgu Szkolnego przy współudziale Stowarzyszenia Nauczycieli Chrześcijan w Łodzi. Otwarcia dokonał inspektor p. A. Remiszewski.

Porządek prac obejmuje:

Piątek — I-szy dzień. Od godz. 9-ej rano do 1-ej popoł.: I. Rachunki w I-szym roku nauczania — wykład oraz lekcja wzorowa — p. R. Petrykowski. II. Nauka o fizycznych — wykład oraz lekcja wzorowa — p. K. Papis. Od godz. 4-ej do 7 i pół wiecz.: III. Przebieg dnia w szkole — referat dyskusyjny — p. T. Kilański. IV. Stopniak nauczyciela do rodziców dzieci — referat dyskusyjny — p. B. Pierzchłowski.

Sobota — II-gi dzień. Od godz. 9-ej rano do 1-ej popoł.: I. Przekraczanie dzielnic — wykład oraz lekcja wzorowa — p. T. Kilański. II. Czytania na średnim stopniu nauczania — wykład oraz lekcja wzorowa — p. W. Zawadzki. Od godz. 4-ej do 7 i pół wiecz.: III. Rozwiązywanie zadań w szkole — wykład — p. T. Kilański. IV. Stopnie formalne — wykład — p. Petrykowski. V. O prowadzeniu lekcji — referat dyskusyjny — p. K. Papis.

Niedziela — III-ci dzień. W godzinach popołudniowych odbyła się wybory delegatów do Rady Szkolnej Okręgowej i Urzędu Dyscyplinarnego od nauczycielstwa szkół publicznych Łódzkiego Okręgu Szkolnego.

Poniedziałek — IV-ty dzień. Od godz. 9-ej rano do 1-ej popoł.: I. Lekcja wzorowa z trzema oddziałami w jednej izbie szkolnej — p. T. Kilański. II. Biblioteczki uczniowskie — p. J. Radwański. III. Korespondencja nauczyciela z władzami — p. R. Petrykowski. Od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.: Konferencja na temat prowadzonych lekcji wzorowych.

Wieczorem w lokalu Stow. Nauczycieli Chrześcijan, przy ulicy Andrzeja nr. 4, odbędzie się zebranie koleżeńskie uczestników Konferencji i nauczycielstwa miejscowego.

— Z Kofa Pomocy dla Legionistów Polskich.

Komitet Gwiazdkowy dla żołnierzy polskich podaje do wiadomości za naszym pośrednictwem, że w dalszym ciągu wpływają następujące ofiary:

Mk. 146 od Łódzkiej Okręgowej Rady Opiekuńczej, mk. 9 od Król.-Polskiego Sądu pokoju 2-go okr., mk. 19 od Kr.-P. S. 1-go okr., mk. 43 od Kr.-P. S. p. 4-go okr., mk. 8 od 4-o-kl. Szkoły Handl. w Łodzi, mk. 25 od Handlowo-Przem. Tow. Wzajemn. Kred., mk. 26 od szpitala im. matk. Poznańskich, mk. 46 od 7-o-kl. Zakł. Nauk. Z. Półkowskiej, mk. 18 od szpitala przy ul. Ogińskiej, mk. 22 od szkoły p. Miklaszewskiej, mk. 67 od szpitala „Unitas“, mk. 10 od p. Leona Jaworskiego, mk. 10 od p-ni Heleny Kijańskiej, mk. 10 od Łódzkiej Wypoczęzalni książek, mk. 56 od szpitala Anny Marji, mk. 5 od d-ra Stefana Sterlinga-Okuniewskiego, mk. 27 fen. 93 od 8-o-kl. Zakł. Nauk. E. Sobolewskiej, mk. 15 od progimnazjum Radwańskiego, mk. 74 od Kr.-Polsk. Padu pok. 8-go okręgu, mk. 55 od Tow. Zakł. Elektr. „Siemens“, mk. 50 od Dyrekcji Tow. Kredytowego m. Łodzi, mk. 6 od apteki W-go Piarskiego, 20 funt. miodu i 5 funt. masy od Warsz. Tow. Mlecz. w Łodzi.

— Zjazd dyrektorów szkół żyd.

„Łodzer Tageblatt“ donosi, że wczoraj w lokalu gimnazjum żydowskiego przy Pasażu-Majera № 7, otwarty został zjazd dyrektorów średnich szkół żydowskich w Polsce pod przewodnictwem kanonidzei d-ra Braudego. W obradach przyjmują udział kierownicy szkół w Łodzi, Warszawie, Będzinie, Częstochowie, Włodawku itd. Wszystkie szkoły te posiadają charakter nacjonalistyczny.

— Produkty dla tanich kuchni.

Komitet tanich kuchni zawiadomił Zarząd tanich kuchni, iż z powodu mrozów spodziewany jest w ciągu dwóch najbliższych miesięcy brak ziemniaków, wobec tego kuchnie zostaną zaprowiantowane w marchew i buraki.

— Ze strażki ogn. ochot.

Jutro o godz. 8 wiecz. ćwiczenie sygnałowe II-go oddziału w domu rekwizytowym I-go oddziału.

— Drobnny pożar.

Wczoraj o g. 5 m. 50 po poł. zapaliła się podłoga w jednym z mieszkań na II piętrze domu № 4 przy ul. Kamiennej od mocno rozpalonego pieca w mieszkaniu na I piętrze.

Do akcji ratunkowej zawezwano I i II oddziały straży ogniowej, lecz czynnym był tylko II oddział.

Po półgodzinnej pracy ogień uciej-scowiono.

— Kradzieże.

Z jednego ze składów akc. Tow. I. K. Poznańskiego (Ogrodowa 18), skradziono towarów na sumę około 20,000 mk.

Z remizy pabjanickiej tramwajów podjazdowych skradziono pasy transmisyjne, wartość których wynosi kilka tysięcy marek.

Z teatru.

Wincenty Rapacki.

W uznaniu zasług, położonych przez Wincentego Rapackiego na ołtarzu pracy scenicznej przez 50 letni okres, dyrekcja teatru polskiego, łącząc się z ogólnym nastrojem w kraju, urządza w dniu 28 i 29 grudnia uroczyste przedstawienia z udziałem jubilatą i jego wnuka Jerzego Leszczyńskiego.

Dana będzie komedia Aleksandra hr. Fredry w 4 akt. „Pan Jowialski“.

Wincenty Rapacki urodził się w roku 1840-ym w Lipnie, do szkoły uczęszczał w Płocku.

W r. 1858-ym wstąpił do szkoły dramatycznej i pracował pod kierunkiem znakomitego artysty Józefa Rychtera. W r. 1861-ym wystąpił poraz pierwszy w roli Blessoira, w dramacie Al. Dumasa (ojca) „Muskieterzy“, potem w „Liście żelaznym“ i w innych pomniejszych rolach.

Nie widząc narazie dla siebie kariery na scenie warszawskiej, wyjechał na Litwę, zwiedził Jarosław, Stryj i Przemysła a w r. 1863-im udał się do Lwowa, skąd w następnym roku został zaangażowany na scenę krakowską i tam zdobył sławę, która w dwa lata potem uitorowała mu drogę na scenę warszawską, gdzie położył wielkie zasługi dla sztuki polskiej, pracując wytrwale nad udoskonaleniem swojego talentu i świecąc młodemu pokoleniu przykładem życia bez skazy.

Twórczość Jubilata jest bogata, a zarazem różnorodną; każda z jego postaci tętni życiem i prawdą i posiada swój samodziśny charakter. Rapacki na rzecz przedstawianej roli, umie zatracić samego siebie, a pomimo to umie stworzyć typ prawdziwy. Jego Pan, chłop, mieszczanin, czy król mają tak charakterystyczne rysy jakie wyciskają na ludziach pochodzenie, zawód, warunki życia zajęcia i przyzwyczajenia, że trudno w tych różnych typach odnaleźć jednego i tego samego człowieka Rapackiego, a oprócz zewnętrznych form, charakteryzowanych doskonale, w typach Rapackiego widzimy jeszcze duszę skoncentrowaną zwykłe i nigdy nie przeciągniętą w wyrazie. I oto ubiegło 50 lat tej owocnej i zmuśnej pracy Jubilata, to też Warszawa na przedstawieniu jubileuszowym przyjmowała Rapackiego owacyjnie.

Jutro o godzinie 3 po poł. „Oj młody młody!“ z Jerzym Leszczyńskim w roli Józia.

„Manifest do narodu żydowskiego“.

Pod tym tytułem, donosi „Moment“ za „J. Rundschau“, że 22 z. m. otrzymały pisma sjonistyczne w Rosji telegraficzne doniesienie o oświadczeniu Balfoura w sprawie Palestyny. Po nadejściu z Londynu całkowitego tekstu tego oświadczenia, centralny komitet organizacji sjonistycznych w Rosji ogłosił manifest do narodu żydowskiego, w którym powiedziano m. in.: „Rzecz wielka stała się. Z mroków i okropności krwawych zapasów wstaje świt dla żydostwa Rosji i całego świata, wschodzi gwiazda narodowego szczęścia i wolności“. Dalej manifest stwierdza, że cel, do którego żydzi dątyli przez dwa tysiące lat, staje się bliską rzeczywistością, do której żydzi winni przygotować się odpowiednio i stworzyć państwo żydowskie własnymi siłami na demokratycznych podstawach.

Z ziemi polskich

Warszawa:

Przesilenie w spekulacji.

Toczące się układy z Rosją nie mogły nie pozostać bez wpływu na anormalne w Warszawie od dłuższego czasu stosunki handlowe. W handlu

Ostatnie telegramy.

Zapoczątkowanie ruchu handlowego.

Przez Stokholm nadchodzą następujące, godne uwagi, wiadomości pod datą 27 grudnia:

W Chersoniu utworzono specjalną, obejmującą całą południową Rosję, organizację eksporterów kupców i przemysłowców. Ta organizacja wyłoniła z siebie komisję dla przeprowadzenia przedwstępnych studiów w sprawie podjęcia ruchu handlowego z centralnymi państwami.

W pierwszym rządzie ma być uruchomiona żegluga na Czarnym Morzu, a na wiosnę rozpocznie się wywóz zboża, lnu, konopi do portów Dunaju.

Jak pisze „Politiken” z Petersburga, rząd rosyjski zamierza, aby umożliwić połączenie z państwami centralnymi, już w czasie trwania obrad pokojowych utworzyć w Stokholmie specjalną komisję dla opracowania szczegółów uruchomienia handlu, zwłaszcza z państwami centralnymi.

Głosy w sprawie rokowań.

Prasa szwajcarska.

„Berner Tgbl.” pierwszy zabiera głos w kwestii rokowań w Brześciu, opierając się na niemieckich i austriackich sprawozdaniach. Zauważa on, iż „Temps” dopiero przed kilku dniami skarżył się, iż państwa centralne nie poruszają sprawy celów wojny; obecnie, kiedy ogłoszone zostały warunki niemieckiego pokoju, może badać ich wartość i istotę.

Jednak, nie omawiając szerzej podział tych, pismo już obecnie utrzymuje, iż delegacja rosyjska uznaje program za nadający się do porozumienia.

Niewiadomo, czy podczas 10-ciodniowej przerwy inne mocarstwa przyłączą się do rokowań. W każdym razie odpowiedź państw centralnych jest ważnym krokiem na drodze ku wyjaśnieniu celów wojny.

Nie zbraknie w krajach koalicji głosów, które opowiadać się będą za przyłączeniem się do rokowań.

Prasa holenderska.

„Algemeen Handelsblad” w Amsterdamie nazywa powszechność państw centralnych w sprawie natychmiastowego powszechnego pokoju bez aneksji i odszkodowań wojennych logiczną i przystępną.

Ze co do niektórych punktów należy zachować rezerwę, dopóki pozostałe państwa wojujące nie wezmą u-

działu w rokowaniach, jest jasnym. — Państwa centralne, zapewne mogą zawrzeć pokój z Rosją, lecz nie mogą wiązać sobie rąk względem wszystkich prowadzących wojnę, nie mając gwarancji, że i pozostali przyjmą wszystkie postulaty. Które państwa centralne przy pertraktacjach z Rosją uznają za słuszne.

Państwa centralne jeszcze raz dowiodły, że, mimo gadania swych przeciwników, są skłonne zawrzeć powszechny i sprawiedliwy pokój.

Prasa francuska.

„Matin” i inne pisma, na które wpływ posiada Clemenceau i Pichon określają warunki niemieckie, jako puste frazesy, które obliczone są na to, by przez pozorne zgodzenie się na bolszewickie, kosmopolityczne zasady, przedłużyć rozjem i ciągnąć stąd korzyści militarne i gospodarcze.

Prasa lewicowa zachowuje wyczekującą milczenie.

W radzie ministrów zacytował Pichon swą mowę w izbie, mówiąc, iż nie życzy sobie w żadnym wypadku, by ludzono się i upiększano sytuację na wschodzie; należy jednak wierzyć w Amerykę i spodziewać się stamtąd pomocy.

Podwyższenie się kursu.

„Bern.-Tageblatt” donosi: od kilku dni raptownie podnoszą się kursy dewiz państw wojujących, przedewszystkiem jednak państw centralnych.

Za stumarkówkę, którą jeszcze przed kilku tygodniami kupowano za 59 franków, obecnie płać już 85.

Szczególnie uderzającym jest fakt podniesienia się kursu rubla z 60 na 85, co w Szwajcarii uważają za niemyślny znak pokojowy.

Osiadłem jako adwokat przysięgły w Berlinie przy sądzie nadziemińskim

Dr. prawa i pol. ekonomii
Władysław Wendland,
Berlin,
O. Holzmarktstrasse 11.
(Mieszkanie prywatne:
Berlin W. 50. Rankestr. 17).

Połączyliśmy biura nasze przy Holzmarktstrasse № 11 w Berlinie i przyjmujemy sprawy przy wszystkich sądach cywilnych i karnych i administracyjnych Berlina i okolicy.

Feliks Koszutski,
Dr. prawa i pol. ekon.
Władysław Wendland,
adwokat przysięgły

Departament Skarbu

Przystępuje obecnie do przygotowania odpowiedniej i zby urzędników dla tworzyć się mających polskich władz skarbowych. Celem lepszego wyszkolenia kandydatów zachodzi konieczność zorganizowania specjalnego kursu. Kurs ten rozpocznie się w Warszawie około 20 stycznia 1918 roku, trwać będzie od 2 i pół do 3-ich miesięcy i odbywać się będzie w godzinach popołudniowych od 4-ej do 8-ej. Zadaniem kursu będzie dokładne obeznanie słuchaczy z ogólnymi zasadami gospodarstwa państwowego i obowiązującym ustawodawstwem skarbowym, przyczem główny nacisk będzie zwrócony w wykładach na stronę praktyczną t. j. zaznajomienie kandydatów ze wszystkimi zadaniami, jakie będą ciążyły na urzędniku skarbowym. Kierownictwu kursu udało się uzyskać na prelegentów pierwszorzędną siłę fachową tak miejscową jak i zamiejscową.

Warunkiem przyjęcia na kurs jest ukończenie 6 klas, przynajmniej szkoły średniej. W wyjątkowych razach kierownictwo kursu ma jednak prawo przyjmować także kandydatów nie posiadających tych warunków, jednak, ze względu na praktyczne doświadczenie, uznanych przez kierownictwo za odpowiednich na posady urzędników skarbowych.

Podania o przyjęcie na kurs składane należy do 10-go stycznia 1918 roku w Departamencie Skarbu, Warszawa, Królewska 3.

Niezamożnym kandydatom będą mogły być przyznawane stypendja.

Kursy Gimnazjalne dla Dorosłych

pod kierunkiem dyr. W. Dawisona
w Łodzi, przy ul. Placowej Nr. 13.

Wykłady w zakresie 5—8 klasy gimnazjum filologicznego odbywać się będą w godzinach od 4 do 8 wiecz.

Na Kursy przyjmowani będą słuchacze bez różnicy płci na zasadzie odpowiednich świadectw lub egzaminu. Kończący całkowity kurs nauk otrzymają odpowiednie świadectwa.

Początek egzaminów dnia 8-go, wykładów dnia 14-go stycznia 1918 roku o godz. 4-iej pp.

Zapisy przyjmuje i informacjami udziela Kancelaria Kursów codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od 9—1 pp. i 5—6 pp.

1.500 marek nagrody

otrzyma ten, kto wskaże lub wykryje sprawców kradzieży, zegarków, kolczyków i biżuterii w sklepie jubilerskim A. Klötzla, przy ul. Piotrkowskiej 122. Dyskrekcja zapewniona.

Potrzebny zaraz

LOKAL

odpowiedni dla Schroniska dla sierot, składający się z kilkunastu pokoi lub kilku sal obszernych. Oferty przyjmuje M. Szyffer, Piotrkowska 187.

Potrzebni chłopcy lub dziewczynki

do roznoszenia gazet. PIOTR-KOWSKA № 84, Skład obrazów.

Lekcje gry fortepianowej

metodą ułatwioną

udziela doświadczona nauczycielka

zostać można od 2 i pół do 4 i pół. Szkolna 17 m. 8, front piętro

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, zewnętrzne i włosów
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9, Panie od 5—6.

Dr. S. Lewkowicz

Choroby skórne i zewnętrzne
Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów 9—1 i od 6—8. Panie od godz. 5—6 w.

Pierwsza

Chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej, teraz Sienkiewicza 83 róg Ewangelickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombę Leczenie hermetyczne. Od 9—6

Kto chce odzwyczaić się

od palenia tytoniu,

niech się zgłosi do Gutzmana.

Pierwsza chrześcijańska lecznica, Sienkiewicza 83, parter od 10—6.

Watelina wata wełniana, tkana w różnych gatunkach po cenach najniższych poleca Bruno Rosenberg, Piotrkowska 108.

Zawiadomienie.

W celu oszczędzenia światła Biuro moje z dn. 22 ub. m. czynne jest od 9 rano bez przerwy, lecz tylko do godziny 6 wieczorem

ALEKSANDER GERSDORF

Konsultant Prawny.

Piotrkowska № 84.

LEKARZ - DENTYSTA

H. Lewitówna

(ehoroby zębów i jamy ustnej)
ul. Piotrkowska 17.

Przyjmuje od 10—2 i od 4—7-ej w.

Zapowiedź na r. 1918

„Kurjer świąteczny”

Ilustrowany Tygodniowy Humorystyczno Satyryczny

55 rok wydawnictwa

Redaktor Michałina Makowiecka. Kierownik artystyczny Bogdan Nowakowski.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Senatorska 28-30.

Wszyscy, opłacający prenumeratę za cały rok 1918 z góry otrzymają zupełnie bezpłatnie

trzy premia nadzwyczajne „Utwory literackie

najcelniejszych autorów polskich.

2) Wielki kalendarz ilustrowany na rok 1918.

Zawierający część kalendarzową, powieści, poezje, poradnik praktyczny, dział humorystyczny, portrety, karykatury i t. p.

3) Kalendarz ścienny na rok 1918.

Koszta przesyłki pocztowej ponosi wydawnictwo.

Prenumerować można w każdej filii pocztowej. Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie tylko

20 marek.

Ogłoszenia drobne.

Akuszarka Drzymała przyjmuje, ul. Piotrkowska № 223 m. 25.

Jedyny w Łodzi zakład repara-cyjny garderoby używanej, przerabia, nicuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska № 174.

Potrzebny korepetytor uczeń 6-iej lub 7-iej klasy szkoły handlowej. Zielona 1, Rutkowski.

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego. Ewangelicka 7 m. 22.

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Adres: Targowa 87.

Znany krawiec damski Rudzki, Piotrkowska 17, wykonywa podług ostatniej mody, po cenach najniższych Kostjumy od mk. 25, paleta od mk. 12, suknie od mk. 4. Roboty futrzane. Fasony papierowe na zamówienie. Obstaunki wykonywa się w przeciągu 24 godzin.

Zagubione dokumenty.

Antoni Wiśniewski, ul. Mickiewicza 11, zgubił książeczkę legitymacyjną na 6 osób, wydaną z Kom. Roz. Ch. i M.

Bożalja Lisjak, Wólczajska 144, zgubiła książeczkę udziałową, wydaną z T-wa Metalowice, oraz kartę węglową.

Jan Szadkowski ul. Andrzeja 42, zgubił patent przemysłowy (Gewerberoll, na 1917 r. wydany z Prezydium Policji.